

Sygn. akt III UK 168/16

POSTANOWIENIE

Dnia 6 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania C. Sp. z o.o. w S. i B. G.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 6 kwietnia 2017 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się C. Sp. z o.o. w S. od wyroku Sądu
Apelacyjnego w (...)
z dnia 26 lutego 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 26 lutego 2016 r. oddalił apelację wnioskodawczyni B. G. od wyroku Sądu Okręgowego w T. z 29 lipca 2015 r., który oddalił jej odwołanie oraz odwołanie Spółki z o.o. C. w S. od decyzji pozwanego z 17 grudnia 2014 r., stwierdzającej, że wnioskodawczyni wykonywała na rzecz spółki zlecenie a nie dzieło i dlatego podlegała ubezpieczeniom społecznym od 3 stycznia do 31 grudnia 2011 r., od 2 stycznia do 31 grudnia 2012 r., od 2 stycznia do 31 grudnia 2013 r. oraz od 2 stycznia 2014 r. Pozwany zakwestionował umowy o dzieło zawierane na montowanie złączek, zraszaczy i ostrzy tnących oraz żyłki budowlanej. Sąd Okręgowy stwierdził, że przedmiotem umów było wykonywanie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu (art. 734 § 1 w związku z art. 750 k.c.). Potwierdził to Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu oddalenia apelacji. Przyjął, że

umowa o dzieło nie jest właściwa dla szeregu powtarzalnych czynności, zwłaszcza takich, które składają się na zorganizowany cykl produkcyjny, odnoszony do montażu poszczególnych elementów oznaczonych w ilościach i partiach. Ilość zmontowanych elementów miała znaczenie i to od niej zależało wynagrodzenie wnioskodawczynie. Została przeszkolona do wykonania tych czynności a sposób montowania poszczególnych elementów był uniwersalny dla danego ich rodzaju i przy jego zastosowaniu powstawały setki identycznych przedmiotów zgodnie z wytycznymi przekazanymi w trakcie szkolenia. Dla przykładu wnioskodawczynie mocą umowy z 2012 r. zobowiązała się m.in. do zmontowania zraszaczy prostych w ilości 32.000 szt. Nie każda umowa rezultatu może być ujmowana jako umowa o dzieło (wyroki Sądu Najwyższego z 28 marca 2000 r., II UKN 386/99, z 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10, z 26 marca 2013 r., II UK 201/12).

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania Spółka z o.o. C. wskazała na podstawę przysądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Skarga jest oczywiście uzasadniona. W uzasadnieniu podano, że Sąd dokonał błędnej wykładni przepisów, w szczególności Kodeksu cywilnego art. 605, 627 oraz art. 750 w związku z art. 734. Błędna jest też kwalifikacja umowy i wynika z nieuwzględnienia orzecznictwa i doktryny potwierdzających, że cechą, która odróżnia umowę o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania efektu umowy o dzieło sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sąd nie ustalił czy w przypadku wyrobów wykonywanych na podstawie zawartych umów istnieje możliwość przeprowadzenia takiego sprawdzianu. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na organie rentowym. Sąd drugiej instancji bez ustalenia tej okoliczności przyjął natomiast, że skoro przedmiotem umowy było wykonanie określonej liczby elementów ogrodniczych, to strony nie umówiły się na określony rezultat. Błędna ocena wynika również z błędnego przyjęcia, że składanie dzieła z wielu elementów świadczy o świadczeniu usług montażowych. Tymczasem, dzieło może powstać wskutek montażu elementów składowych. Dzieło może być wykonywane wg wzoru ustalonego przez zamawiającego w celu osiągnięcia określonego rezultatu. Fakt udzielania przez skarżącego wskazówek dotyczących oczekiwanego efektu (m.in. wskazanie wzorów gotowych elementów ogrodniczych) potwierdza w rzeczywistości, że strony zawarły umowy o dzieło. Nie świadczy natomiast o

zawarciu umów o świadczenie usług. Nawet jeśli umowy zawarte między stronami nie miały cech umów o dzieło, to Sąd powinien był przyjąć, że zawarte umowy miały charakter umów dostawy.

„Z ostrożności, na wypadek uznania, że powyższe nie ma miejsca” we wniosku wskazano na występowanie w sprawie istotnych zagadnień prawnych, dotyczących odpowiedzi na następujące pytania:

a. „Czy w postępowaniu cywilnym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w którym organ rentowy podtrzymuje wydaną przez siebie w postępowaniu administracyjnym decyzję, w której kwestionuje istnienie umowy o dzieło, na organie rentowym spoczywa ciężar dowodu w zakresie wykazania, że umowa o dzieło jest w istocie umową o świadczenie usług, w szczególności że w odniesieniu do danego dzieła nie ma możliwości przeprowadzenia sprawdzenia na istnienie wad fizycznych?”;

b. w przypadku odpowiedzi twierdzącej na pytanie z lit. (a) powyżej: „Czy w braku wykazania przez organ rentowy zasadności decyzji, czy wręcz braku podjęcia jakiejkolwiek inicjatywy dowodowej, sąd ubezpieczeń ma prawo oddalić odwołanie, czy też zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności zobligowany jest zmienić decyzję uznając, iż organ rentowy nie wykazał jej zasadności, tym bardziej jeżeli odwołujący (skarżący ad 1) podjął inicjatywę dowodową w celu wykazania bezzasadności decyzji?”;

c. „Czy dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. może powstać wskutek czynności powtarzalnych, tj. czy wytwarzanie przez przyjmującego dzieło podobnych elementów o tożsamych właściwościach, przy przyjęciu odpowiedzialności przyjmującego dzieło za wady świadczy o zawarciu umowy o dzieło?”;

d. „Czy wykonanie partii elementów o tożsamych właściwościach (o nieindywidualnym charakterze) w wyniku szeregu powtarzających się czynności montażu, prowadzących do uzyskania określonych wyrobów zgodnych z ustalonym z góry wzorem przy przyjęciu odpowiedzialności dostawcy za wady, świadczy o zawarciu umowy dostawy?”;

e. „Czy zgodna z prawem, w szczególności zasadą demokratycznego państwa prawnego wyrażoną w art. 2 Konstytucji oraz zasadą pogłębiania zaufania

obywateli do władzy publicznej wyrażoną w art. 8 k.p.a. jest decyzja, w której organ rentowy kwestionuje umowy o dzieło zawierane przez skarżącego ad 1, w tym umowę ze skarżącą ad 2, wskazując, że w rzeczywistości są umowami o świadczenie usług w sytuacji, w której w toku wcześniejszych kontroli przeprowadzonych przez organ rentowy umowy te nie były kwestionowane, w szczególności czy zasadne jest żądanie przez organ rentowy odsetek oraz opłat dodatkowych za okres przypadający po poprzedniej kontroli, w ramach której umowy te nie zostały zakwestionowane?”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przysądu i dlatego nie został uwzględniony. W ocenie podstawy przysądu wiążą ustalenia faktyczne na których oparto zaskarżony wyrok (art. 398¹³ § 2 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie na etapie przysądu). Skarżący nie wykazuje, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Hasłowo, bo w jednym zadaniu, zarzuca błędną wykładnię przepisów art. 605, 627 oraz 750 w związku z art. 734 k.c. Przedmiotem sprawy nie była umowa dostawy i Sąd w ogóle nie dokonywał wykładni art. 605 k.c. Nie wystarcza też ogólny zarzut błędnej wykładni pozostałych przepisów. Wszak zarzutowi naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię stawia się określone wymagania już w podstawie kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), zatem nie są mniejsze jeśli skarżący kontestuje błędną wykładnię w ramach podstawy przysądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Naruszenie prawa materialnego ma być wszak oczywiste. W dalszej części uzasadnienia wniosku skarżący powołuje poglądy doktryny i komentatorów, które nie są źródłem prawa i jako takie nie zastępują przepisów prawa. Przepisów prawa nie zastępują też orzeczenia sądów w indywidualnych sprawach. Sąd dokonuje wówczas indywidualnej wykładni prawa i stosuje je w konkretnym stanie faktycznym. Takie odniesienia w ocenie wykładni i stosowania prawa ma też szczególna podstawa przysądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Nie trzeba wszak szeroko uzasadniać, że inny był przedmiot sporu w eksponowanej przez skarżącą sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Najwyższego z 3 listopada 2000 r., IV CKN

152/00 i inny jest przedmiot sporu w obecnej sprawie. W sprawie IV CKN 152/00 chodziło o jednostkową umowę wykonania powłok antykorozyjnych w zbiornikach wody i piany gaśniczej. Rzec więc w punkcie odniesienia jaki przyjmuje się w argumentacji. Skarżący eksponuje wypowiedzi i stanowiska orzecznicze, które są adekwatne do jednostkowego rezultatu umowy jako dzieła. Natomiast przedmiot umów w tej sprawie był całkowicie inny. Praca polegała na montowaniu prostych elementów lub urządzeń w znacznych ilościach (kilkudziesięciu tysięcy szt.). Nie decyduje więc nazwa ale przedmiot zobowiązania. Traci na znaczeniu zarzut pominięcia możliwości poddania „efektu umowy o dzieło” sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Kryterium to mogło być uprawnione i było wymagane w wskazanej sprawie cywilnej (IV CKN 152/00), jednak nie zaistniało w sprawie objętej skargą. Z ustaleń stanu faktycznego nie wynika, iżby skarżący sprawdzał w ten sposób choćby wyrywkowo „efekt” pracy B. G.. Ponadto ZUS nie miał wątpliwości, że umowy stanowią pracę w ramach zlecenia a nie dzieła, co Sąd potwierdził. Innymi słowy przedmiot sprawy i treść sporu nie pozwalają przyjąć, że pominięcie wskazanego kryterium sprawdzającego prowadzi do stwierdzenia oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. Ustalenia i ocena prawna przyjęte w zaskarżonym wyroku są też szersze niż zarzuty i argumentacja wniosku. Sąd wskazał też na inne porównywalne sprawy i rozstrzygnięcia (sprawy Sądu Najwyższego o sygn. II UKN 386/99, II UK 315/10, II UK 201/12).

Wniosek nie przedstawia też istotnego zagadnienia prawnego, gdyż sformułowane pytania osobno ani razem nie mają takiej rangi i nie składają się na istotne zagadnienie prawne, które ma na uwadze art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Przedmiotem zainteresowania tej podstawy przedsądu nie jest ocena zastosowania prawa w konkretnej sprawie. Należy to do podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 k.p.c.) i może składać się na podstawę przedsądu (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Skarżący we wniosku formułuje określone kazusy prawne, jednak nie jest rolą Sądu Najwyższego udzielanie odpowiedzi na wszelkie wątpliwości prawne, które nie wykraczają poza zwykłą wykładnię prawa wymaganą od jurysty. W przeciwnym razie funkcja tej szczególnej podstawy przedsądu będzie bezprzedmiotowa i postępowanie kasacyjne stanie powszechną instancją. Pozwany organ rentowy nie jest zwolniony od ciężaru dowodu, czyli wykazania w razie sporu, że umowa jest

umową o świadczenie usług a nie umową o dzieło. Nie oznacza to, że każdą decyzję ma poprzedzać „przeprowadzenie sprawdzianu na istnienie wad fizycznych”. Jeśli organ rentowy stwierdza zlecenie, to nie musi przeprowadzać „sprawdzianu” na okoliczność dzieła. Jeśli kwestia ta ma znaczenie i jest sporna, to jej rozstrzygnięcie następuje w postępowaniu sądowym (a). To jak orzeka sąd powszechny uregulowane jest w procedurze cywilnej i zależy od ustaleń stanu faktycznego oraz prawnego (b). Dzieło może być wynikiem wytworzenia przez przyjmującego dzieło podobnych elementów o tożsamyh właściwościach, przy przyjęciu odpowiedzialności przyjmującego dzieło za wady. Pozytywnie odpowiedział w tym zakresie sam skarżący, wskazując na określoną argumentację, także w uzasadnieniu podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. (c). Przedmiotem sporu nie była umowa dostawy (odmiana sprzedaży – art. 605 k.c.), zatem nieuprawnione jest budowanie zagadnienia, bo art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. ma na uwadze istotne zagadnienie prawne występujące w sprawie. Znaczenie ma więc treść osądanego przedmiotu sprawy (d). Jako istotne zagadnienie prawne nie spełnia się również ostatnie pytanie (e), gdyż żądanie generalnej (uniwersalnej) odpowiedzi, zwłaszcza wobec szerokiej podstawy prawnej art. 2 Konstytucji i art. 8 k.p.a., nie jest uprawnione. Ocena generalna zawsze ustępuje przed orzeczeniem w indywidualnej sprawie, czyli zależnej wpierw od decyzji organu rentowego. To, czy pozwany nie kwestionował wcześniej umów o dzieło może być elementem konkretnego sporu. Nie ma tu jednak normy pozytywnej, która *a priori* zabraniałaby wydania organowi rentowemu decyzji. O wadliwości postępowania lub naruszeniu prawa decyduje sąd w konkretnej sprawie. Wówczas aktualne może być pytanie o zgodność z art. 2 ustawy zasadniczej i art. 8 k.p.a. Sformułowane pytanie nie składa się na istotne zagadnienie prawne w tej sprawie.

Z tych motywów, z braku zasadnej podstawy przedsądu, orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).